
Mieczysław Pajewski

Nowy argument na rzecz młodej Ziemi

Czytelnicy mojej książki znają argument na rzecz młodej Ziemi, opierający się na obliczeniach, dotyczących ilości pyłu księżycowego.¹ Wydaje się jednak, że po uwzględnieniu nowszych danych argument ten utracił rację bytu.² Nadal aktualny wydaje się być jednak inny, bardzo podobny argument, dotyczący tym razem wody znajdującej się na Ziemi. W książce **The Big Splash** jej autorzy, dr Louis A. Frank i Patrick Huyghe, opisują

¹ Por. Ron Calais, Pył księżycowy a wiek Wszechświata, w: M. Pajewski (red.), **Stworzenie czy ewolucja?**, Wydawnictwo "Duch Czasów", Bielsko-Biała 1992, s. 197-199.

² Por. M. Pajewski, Pył księżycowy a wiek Wszechświata, "Na Początku..." nr 8 (34) 1994, s. 93-96.

odkrycie licznych małych komet, zbudowanych głównie z lodu, które codziennie zderzają się z Ziemią.³ Tempo zderzania się z tymi kometami jest tak wielkie, że podczas ostatnich 3 miliardów lat dostarczyłyby one tyle wody, ile jej się znajduje w oceanach. Oczywiście, niezgodne jest to z poglądami na temat ewolucji Ziemi i teoriami, jak ewolucyjnie formowało się życie. Dane o swoim odkryciu Frank publikował w renomowanych czasopismach geofizycznych: "Geophysical Research Letters" 1986, vol. 13, s. 307, "Reviews of Geophysics" 1988, vol. 26, s. 249, a także w innych czasopismach, dopóki nie uświadomiono sobie implikacji tego odkrycia. Obecnie czasopisma "głównego nurtu" nie przyjmują jego tekstów do publikacji nie dlatego, że podawane przezeń dane są nieprawdziwe, ale po prostu ponieważ nie chcą o tym słyszeć. (Tak przynajmniej twierdzi sam dr Frank.)

Bez względu na to, czy dr Frank ma rację w swoich wyliczeniach, jego historia jest ciekawym potwierdzeniem pewnych tez z filozofii nauki. Znany metodolog, zmarły w ubiegłym roku prof. Karl R. Popper, twierdził, że najcenniejsze w nauce są obalenia zastanych teorii i że wszyscy uczeni powinni starać się obalać swoje własne hipotezy. Z logicznego punktu widzenia miał rację: jeśli próbujemy obalić jakąś teorię i jeśli mimo uporczywych starań to się nam nie udaje, to znaczy to, iż jest to wartościowa teoria. Prawdziwa cnota krytyki się nie boi. Ale z psychologicznego punktu widzenia żądanie, by uczeni starali się falsyfikować wytwory swojej pomysłowości i swojego geniuszu, jest nie do przyjęcia. Uczeni ci zbyt utożsamiają się z wymyślonymi przez siebie teoriami, nad którymi stawili nieraz wiele lat.

Istnieje też zjawisko, które przyrodnik i filozof, Michael Polanyi, nazwał tłumieniem świadectwa.⁴ Chodzi tu o to, że redaktorzy czasopism naukowych, dbając o poziom redagowanych przez siebie pism, niechętnie przyjmują do druku artykuły, które podważają mocno zaakceptowane poglądy.

³ Louis A. Frank and Patrick Huyghe, **The Big Splash**, Avon Books, New York 1990 (1350 Avenue of the Americas, New York, New York 10019).

Teza, iż Ziemia ma ok. 5 miliardów lat, jest tak silnie ugruntowana we współczesnej nauce, iż wszelkie dane empiryczne, nawet nie pochodzące od oszołomów-kreacjonistów, są traktowane bardzo podejrzliwie i niechętnie. Tłumaczyć to może losy tekstów wysyłanych przez dra Franka do współczesnych czasopism naukowych. o

Mieczysław Pajewski

⁴ Por. M. Polanyi, The Potential Theory of Adsorption. Authority in Science Has Its Uses and Its Dangers, "Science" 1963, vol. 141, No. 3585, s. 1010-1013.
